

POLSKA ZBROJNA

PISMO CODZIENNE

Pierwszy numer „Polski Zbrojnej” ukazał się 5 października 1921 roku. Dziennik, bo taką formułę miało wówczas pismo, był skierowany do żołnierzy. Informował o wydarzeniach dla nich ważnych, opisywał wojskową rzeczywistość, kreował opinie. Szczególną troską „Polskę Zbrojną” otoczył marsz. Józef Piłsudski. Dziś pismo jest wydawane jako miesięcznik i nadal służy wojsku, promuje nasze siły zbrojne i przy-

bliża ich działania, również czytelnikom cywilnym. „Polska Zbrojna” obchodzi w tym roku swoje 95-lecie, jest najstarszym polskim czasopismem. W niniejszym wydaniu okolicznościowym na Światowe Dni Młodzieży informujemy o ciekawych inicjatywach, występach i wystawach dla pielgrzymów, które warto odwiedzić i zobaczyć, a które nawiązują do tradycji i historii oręża polskiego. Polska Zbrojna

Światowe Dni Młodzieży, Kraków, 26–31 lipca 2016 roku



Sztandar wojskowy jest najcenniejszą relikwią żołnierską.
Fot. Michał Nirwicz

Szanowni Państwo, Drodzy Pielgrzymi!

Jest mi niezmiernie miło, że jako Minister Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej mogę się zwrócić do Was – uczestników Światowych Dni Młodzieży. Zebraлиście się tu, w podkrakowskich Brzegach, na ziemi bliskiej każdemu Polakowi. Kraków był jedną z pierwszych stolic państwa polskiego, które w tym roku obchodzi 1050-lecie chrztu. W nieodległych Wadowicach urodził się najwybitniejszy Polak, znany wszystkim papież, Święty Jan Paweł II.

Wspominam dziś, przy okazji Światowych Dni Młodzieży, Świętego Jana Pawła II, gdyż jego postać nierozdzielnie łączy się z Wojskiem Polskim. Jego ojciec, podobnie jak wielu Polaków w tym czasie, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, podjął służbę w odrodzonym Wojsku Polskim i awansował do stopnia kapitana. Sam papież zawsze z szacunkiem i estymą odnosił się do Wojska i munduru Żołnierza Polskiego.

Dla każdego żołnierza służba Ojczyźnie to najwyższe wyróżnienie i zaszczyt. Oznacza ono jednak także gotowość do poświęcenia, w tym także tego największego – złożenia ofiary z własnego życia. Świadectwem tej gotowości jest przykład księdza Ignacego Skorupki, który w 1920 roku poniósł bohaterską śmierć pod Ossowem, gdy razem z żołnierzami szedł do natarcia przeciw bolszewikom w czasie Bitwy Warszawskiej. Ale także w czasach nam bliższych potwierdzili ją Ci wszyscy, którzy do 1963 roku walczyli zbrojnie przeciw okupacji komunistycznej i Ci, którzy w ostatnich latach, pełniąc służbę poza granicami kraju, oddali swe życie w walce o pokój i bezpieczeństwo słabszych.

Sztandar wojskowy jest najcenniejszą relikwią żołnierską. Widniejące na nim słowa „Bóg”, „Honor” i „Ojczyzna” potwierdzają, jak ważna dla ludzi w mundurach była i jest wiara. To ona pozwala przetrwać najtrudniejsze chwile, pokonać strach i lęk. To wiara pozwala zdobyć się

na największe poświęcenie i dokonać bohaterskich czynów. Nie bez powodu większość najwyższych odznaczeń wojskowych ma kształt krzyża.

Drodzy Pielgrzymi,

cieszę się, że mogę się zwrócić akurat do Was, ludzi młodych, pełnych zapału i miłości do Boga. Jesteście przyszłością świata. Dzięki wychowaniu w wierze i umiłowaniu Ojczyzny dajecie gwarancję tego, że świat, który nas otacza, może być lepszy. Wasza postawa przynosi nadzieję, że wojny i terror mogą odejść w niepamięć.

Z drugiej strony historia pokazuje, że to właśnie młodzi ludzie, tacy jak Wy, zebrani tu w Brzegach, w potrzebie chwili w przełomowych momentach dziejów potrafia stanać do walki o cele najwyższe. Tak zachowali się młodzi Polacy, którzy w pamiętnych dniach sierpnia i września 1944 roku podjęli nierówną walkę w obronie Warszawy przed Niemcami. Powstanie Warszawskie jest symbolem poświęcenia młodych ludzi – kwiatu polskiego społeczeństwa – w obronie Ojczyzny i wolnego świata.

Dziś, na szczęście, nie ma potrzeby, by walczyć o wolność z bronią w ręku. Ale trzeba robić wszystko, by pokój na świecie był wartością nadrzędną. Pomocna jest w tym silna wiara i przekonanie, że zło można zwyciężać dobrem. Tak właśnie czynicie Wy, uczestnicy Światowych Dni Młodzieży.

Za to serdecznie Wam dziękuję, łącząc się z Wami w modlitwie o wolny i bezpieczny świat.

Antoni Macierewicz
Minister Obrony Narodowej
Rzeczypospolitej Polskiej



W trosce o siłę ducha

Warszawa, 14 lipca 2016 roku

„Są tylko dwie siły na świecie, siła miecza i siła ducha. Ostatecznie siła miecza zawsze zostaje pokonana przez siłę ducha” (Napoleon Bonaparte). O sile miecza decydują potencjał militarny i liczebność wojska, jego wyposażenie, wyszkolenie oraz profesjonalizm kadry dowódczej i żołnierzy. Siłę ducha zdobywa człowiek w modlitwie, przekonując się, że kiedy podejmuje walkę ze złem, nie jest samotny. Po jego stronie stoi Bóg, który pomaga „zło dobrem zwyciężać”. Także udział w Eucharystii umacnia ludzkiego ducha, by ten był zdolny do obrony najwyższych wartości i do największych poświęceń. Ostatecznie dzieje ludzi są kształtowane przez moc ducha. Dekalog zaś oraz przykazanie miłości Boga i bliźniego są wskazówką, jak przemieniać siebie i świat. Ojciec Święty Franciszek wciąż to podkreśla w wielu wymiarach swojej posługi.

Podczas Światowych Dni Młodzieży spotkają się młodzi ze 187 krajów świata. Będą wśród nich także polscy żołnierze i przedstawiciele kilkunastu armii należących do NATO. Dla noszących wojskowy mundur, spotkanie w królewskim Krakowie z papieżem Franciszkiem będzie wyjątkową okazją, aby umocnić siłę ducha, by jeszcze lepiej służyć sprawie pokoju i bezpieczeństwa.

Na kartach Pisma Świętego czytamy: „On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny” (Iz 2,4). Choć troska o zachowanie pokoju spoczywa na nas wszystkich, szczególnie na tych, którzy służą w siłach zbrojnych swoich państw, to musimy pamiętać, że to Bóg jest nauczycielem, rozjemcą, sprawiedliwym sędzią i dawcą pokoju.

W tym szczególnym czasie z wdzięcznością wspominamy św. Jana Pawła II, inicjatora Światowych Dni Młodzieży. Podczas pielgrzymki do Polski w czerwcu 1987 roku, w jednym ze swoich przemówień przywołał Westerplatte – miejsce heroicznego oporu polskich żołnierzy walczących podczas II wojny światowej.

Tegoroczne hasło Światowych Dni Młodzieży brzmi: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7). Niech te słowa z Ewangelii św. Mateusza staną się naszym drogowskazem i źródłem nadziei. Z otwartym i radosnym sercem przeżyjmy ten wyjątkowy czas spotkania młodych całego świata z Chrystusem oraz z papieżem Franciszkiem. A na drogach życia niech towarzyszy Wam Boże błogosławieństwo.

Józef Guzdek
Biskup Polowy Wojska Polskiego

Najważniejsza bitwa w historii

12 września 1683 roku muzułmańskie plany podboju centralnej Europy legły w gruzach.



Fragment obrazu „Jan III Sobieski pod Wiedniem” Jana Matejki

Pod murami oblężonego przez żołnierzy imperium osmańskiego Wiednia koalicja wojsk chrześcijańskich (polskich, austriackich i niemieckich – łącznie około 65 tys. żołnierzy) rozbiła znacznie liczniejszego przeciwnika. Ten, gdy ruszał na wojnę, obliczał swe siły na 285 631 ludzi, choć z pewnością w samej bitwie były one mniej liczne. Może nawet o połowę mniejsze.

Bitwa pod Wiedniem była jedną z najważniejszych w historii świata. Zatrzymała turecki napór na Europę. Od tej pory imperium osmańskie zaczęło się cofać i tracić ziemie zdobyte na chrze-

ścijanach w poprzednich stuleciach, by w końcu – już w XX wieku – upaść.

Choć zwycięstwo nad Turkami było zasługą całej sprzymierzonej armii, to Wojsko Polskie odegrało w nim szczególną rolę. Po pierwsze dlatego, że naczelnym wodzem był polski król Jan III Sobieski. Po drugie, z uwagi na to, że do przełamującej muzułmańskie szeregi szarży chrześcijańskich żołnierzy poprowadzili polscy skrzydlaci husarze.

Husarze byli ostatnimi europejskimi rycerzami. Nosili zbroje, na które narzucali skóry lwów, tygrysów, niedźwie-

dzi bądź wilków. Byli wyposażeni w szable, koncerze, pałasze i broń palną. Czasami także obuchową i łuki. Najważniejszym ich orężem były jednak bardzo długie kopie. Tak długie, że zanim przeciwnicy dosięgnęli husarzy swą bronią, obalały ich na ziemię lub przebijały na wylot. Bywało, że jednym ciosem kopii przebijano kilku wrogów naraz.

To nie mordercze kopie stały się jednak znakiem firmowym husarzy. Zostały nim skrzydła, które pocztowi (czyli szeregowi) husarscy przypinali do pleców – służyły one m.in. płośnieniu koni przeciwnika.

Husarze szarżowali w zwartej formacji. Jeden przy drugim. Tak blisko siebie, że stykali się stopami i kolanami. Gdy taka „stalowa ściana”, z długimi kopiami, powiewającymi proporcami, skórą i ze skrzydłami na plecach, przechodziła w galop, a później w cwał, nikt nie był w stanie ustać przed nimi. Jedynie przeszkody mogły powstrzymać szarżę. Aby wyeliminować to zagrożenie, Jan III Sobieski przed szarżą generalną wysłał na Turków pojedynczą chorągiew husarską. Niewielki oddział, liczący nieco ponad 100 koni, miał sprawdzić, czy teren nadaje się dla kawalerii. Ta z pozoru samobójcza misja (rycerze wbili się w sam środek szyków wroga, tam gdzie stał naczelną wódz Turków) zakończyła się sukcesem. Mimo walki w okrażeniu i ciężkich strat, jakie ponieśli, husarze wró-

Kolczuga i misiurka, ze zdobyczą wiedeńskiej 1683 roku (Turcja XVII w.).
Fot. Zbiory Sztuki Wotywniej Jasnej Góry



cili na pozycje wyjściowe, powiadamiając króla, że teren nadaje się do szarży. W dowód uznania Sobieski osobiście poprowadził tę jednostkę do szarży generalnej. Armia chrześcijan pod polskim królem runęła na muzułmanów. I wygrała!

„Bóg i Pan nasz na wieki błogosławiony dał zwycięstwo i sławę narodowi naszemu, o jakiej wieki przeszłe nigdy nie słyszały” – tak po zwycięskiej bitwie rozpoczął swój list do żony Jan III Sobieski.

„Porażka i przegrana [...] była to przegromna, klęska taka, jaka od powstania państwa nigdy jeszcze się nie wydarzyła” – potwierdzał słowa Sobieskiego osmański kronikarz Silahdar Mehmed aga z Fyndyky. To rzadki w historii przypadek, kiedy przeciwnicy byli aż tak zgodni w ocenie znaczenia batalii. Bitwa pod Wiedniem zmieniła dzieje świata, czego byli świadomi ówczesni jej komentatorzy.

Dr Radosław Sikora jest historykiem husarii i wojskowości staropolskiej. Autor kilkunastu książek i artykułów poświęconych tym zagadnieniom.

W gościnnych progach Krakowskiego Klubu Jazdy Konnej przy ul. Koberzyńskiej 175 od 27 do 29 lipca 2016 roku prezentowane będą widowiska historyczne związane z legendarną polską formacją – husarią. Można będzie obejrzeć pokazy husarii, obozowisko króla Jana III Sobieskiego, stroje z epoki, a także wysłuchać opowieści i gawęd o wojsku, uzbrojeniu, historii husarii, najważniejszych bitwach i żołnierskich przygodach. Będą też działać, w godzinach 10.00–18.00, stoiska edukacyjne „Drukarnie polowe królów polskich”, „Polonia Militaria”, „Wojskowa kuźnia polowa”.

Na żołnierską nutę

Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego cieszy się ogromnym powodzeniem i uznaniem w kraju i za granicą.

Zespół jest spadkobiercą prawie 100-letniej tradycji grup teatralno-estradowych działających przy domach żołnierza polskiego w okresie II Rzeczypospolitej, popularyzujących w środowisku wojskowym i cywilnym tradycje narodowe oraz chwałę oręża polskiego. Spełnia życzenie marszałka Józefa Piłsudskiego, który chciał, aby powstała stała scena żołnierska, na której „powinno się grać głównie sztuki optymistyczne i radosne, dające ludziom wiarę i nadzieję”.

Głównym nurtem działalności artystycznej Zespołu jest udział w państwowych, wojskowych i kościelnych uroczystościach związanych z obchodami rocznic historycznych i patriotycznych wydarzeń. W jego repertuarze jest około 20 widowisk i programów historycznych.

W skład Zespołu wchodzi: soliści, chór, balet, orkiestra symfoniczna i orkiestra koncertowa. Obecnie jest w niej zatrudnionych ponad 200 osób: piosen-

karzy, śpiewaków, muzyków i tancerzy, artystów chóru i pracowników administracyjno-technicznych.

Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego cieszy się ogromnym powodzeniem i uznaniem w kraju i za granicą. Odbił ponad 200 tournée, m.in. do Niemiec, Francji, Belgii, Holandii, Wielkiej Brytanii, Włoch, Hiszpanii, Szwecji, Danii, Słowacji, Czech, Korei Południowej, Chin, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Występował także przed Janem Pawłem II na specjalnej audycji w 1994 roku. W kraju dał ponad 60 tys. koncertów. Wszystkie występy Zespołu są zawsze gorąco oklaskiwane przez publiczność i chwalone przez krytyków muzycznych za wykonanie i maestrię.

Zespół ma na swoim koncie wiele nagród dla Telewizji Polskiej, polskich firm płytowych oraz na potrzeby filmu. Ukazało się 50 płyt CD z nagraniami polskich pieśni patriotycznych i religijnych,



Artyści Zespołu w czasie sesji fotograficznej w Dobrzycy
Fot. Ireneusz Sobieszczyk

m.in. „Hymny i pieśni polskie”, „Pieśni staropolskie i rycerskie”, „Najpiękniejsze dla Polaka”, „Boże, coś Polskę...”, „Żołnierskie kolędowanie”, „Solidarni”, „Biel z czerwienią”, „Jak białe orły”.

Od 2006 roku dyrektorem Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego jest Adam Martin, kompozytor, animator i menadżer kultury (pseudonim artystyczny Adam Hetman).

Podczas koncertu 28 lipca 2016 roku o godzinie 17.00 (składającego się z dwóch części i trwającego 1,5 godziny) na scenie głównej na Rynku Starego Miasta w Krakowie Zespół przedstawi program patriotyczno-religijny, w którym będzie można usłyszeć m.in.: marsz I Brygady, „Serce w plecaku”, piosenki z Powstania Warszawskiego, „Barkę”, „Abba, Ojciec” oraz „Jak białe orły”. AM

Służba wojskowa to nakaz serca

2 czerwca 1991 roku papież Jan Paweł II spotkał się na koszalińskim lotnisku z Wojskiem Polskim. Było to jego pierwsze spotkanie z żołnierzami i miało wymiar symbolicznych zmian zachodzących w Polsce.

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej, Panie Ministrze Obrony Narodowej, Drodzy Żołnierze, Podoficerowie, Oficerowie, Generałowie, Drogi Biskupie Polowy Wojska Polskiego.

Ci wszyscy, „którzy sprawie ojczyzny oddani, służą w wojsku, niech uważają siebie za sługi bezpieczeństwa i wolności narodów”.

Po raz pierwszy dane mi jest – podczas odwiedzin w Ojczyźnie – przemawiać do żołnierzy na specjalnym spotkaniu. Budzi to we mnie szereg wspomnień, refleksji i uczuć, które sięgają głęboko w przeszłość – moją osobistą oraz w historię mojego narodu, historię Polski.

[...] odżywają w mojej pamięci słowa: „z ziemi włoskiej do Polski”. Słowa te, jak widać, sprawdzają się i na papierze, gdy chodzi o spotkanie z wojskiem.

Trudno nie myśleć o przeszłości. Historia świadczy o tym, że Polacy byli zawsze narodem rycerskim. Nie szukali wojny, nie prowadzili na ogół wojen zaborczych, ale umieli bohaterstwo walczyć w obronie zagrożonej wolności i niepodległości. Zwycięstwa oręża polskiego znaczą poszczególne etapy naszych dziejów, od epoki piastowskiej, poprzez Grunwald, aż po Wiedeń w 1683 roku. Tradycja rycerska, żołnierska, została przekazana powstańcom w okresie rozbiorów. Tradycja ta odżyła z nową siłą u progu naszego stulecia. Niepodległość Rzeczypospolitej została wywalczona z bronią w rękę,

a zamknięciem tej żołnierskiej epopei stała się zwycięska bitwa pod Warszawą 15 sierpnia 1920 roku, która miała znaczenie przełomowe nie tylko dla Polski, ale także dla Europy. Porównuje się ją pod tym względem do wiktorii wiedeńskiej, a dawniej – za czasów piastowskich – do bitwy pod Legnicą w XIII wieku, gdzie został odparty zalew tatarski idący na Europę od strony Azji. [...]

Służba wojskowa jest nie tylko zawodem czy obowiązkiem. Musi być także wewnętrznym nakazem sumienia, nakazem serca.

Tradycje żołnierskie Polaków poprzez wieki związały służbę wojskową z miłością Ojczyzny. Wydarzenia 1989 roku, inauguracja III Rzeczypospolitej oznaczają tutaj „nowy początek” dla całego narodu. Jednakże, podobnie jak w tylu innych dziedzinach, tak i tu, ten „nowy początek” musi jeszcze dojrzewać i gruntować się w naszych postawach, w zbiorowej świadomości. [...]

Wy, Panowie Generałowie, Oficerowie, Podoficerowie i Żołnierze, jesteście następcami tamtych żołnierzy. Zatem również dla was miłość Ojczyzny, poczucie sprawiedliwości, troska o bezpieczeństwo i wolność Polski niech wyznaczają sens waszej wojskowej służby.

*Przemówienie Jana Pawła II
wygłoszone podczas spotkania
z Wojskiem Polskim*

Zapraszamy

Wystawa „Święty Jan Paweł II i Wojsko Polskie” stanie na Rynku Głównym, w pobliżu pomnika Adama Mickiewicza. Ekspozycja przedstawia nauce Świętego Jana Pawła II, przede wszystkim dotyczące etyki żołnierskiej, patriotyzmu, znaczenia duszpasterstwa wojskowego oraz służby wojskowej. Prezentuje też tradycje wojskowe rodziny Karola Wojtyły oraz najważniejsze wydarzenia 27-letniego pontyfikatu Papieża Polaka, w tym między innymi spotkania Ojca Świętego z żołnierzami Wojska Polskiego podczas pielgrzymek do Ojczyzny.

Na Rynku Głównym, w pobliżu pomnika Wieszcza i wystawy poświęconej Świętemu Janowi Pawłowi II, będzie również ekspozycja „Sławni Polacy” Opowie ona o najwybitniejszych córkach i synach naszego Narodu, których dokonania na polu literatury, sztuk pięknych, muzyki, nauki, polityki i wielu innych są dla nas powodem do dumy.

W kampusie wojskowym pokażemy, jak powstaje symboliczny dla naszej kultury pokarm – będziemy wypiekać chleb. Zademonstrujemy też wojskowy sprzęt służący ratowaniu zdrowia i życia – wystawimy wóz ewakuacji medycznej, namiot z wyposażeniem medycznym, sprzęt saperki. Zaprezentujemy więc bardzo ważne, choć na ogół mało widoczne aspekty funkcjonowania armii, które wyrosły z chrześcijańskiego imperatywu niesienia pomocy i ratowania ludzkiego życia. Wojsko Polskie zaprasza do Krakowa na Rynek Główny od 27 do 31 lipca br.

Ryngraf ma w języku polskim dwa znaczenia. Po pierwsze, to blaszany znak w kształcie półksiężyca, zwykle z wizerunkiem Orła, w dawnym Wojsku Polskim, od XVIII wieku aż do czasów Powstania Listopadowego, noszony pod szyją przez oficerów wojsk pieszych (piechoty, artylerii, saperów) tylko w służbie. Po drugie, to blaszany znak w kształcie trójkątnej tarczy z wizerunkiem Najświętszej Maryi Panny, noszony na piersiach przez szlachtę polską, później także przez żołnierzy, jako wyraz wiary.

Znak oficerski pod nazwą ryngrafu pojawił się w wojsku europejskim w końcu XVII wieku. Po zarzuceniu zbroi, zamiast niej oficerowie zaczęli nosić tylko duży obojczyk (niem. Ringkragen, stąd ryngraf), chroniący szyję. Z obojczyka powstały ryngrafy, znaki mniejsze, z czasem zbliżone do półksiężyca, zakładane na wierzch munduru pod szyją i dlatego mające górą półkolistą wykrój. Na środku ryngrafu nakładano herb lub monogram panującego. Dekoracje te złożono, co wyraźnie odróżniało się od powierzchni podłoża z polerowanej stali lub srebra, stając się czytelną informacją, w czym imieniu pełniono służbę. W Polsce w XVIII wieku, za Sasów, dekoracja heraldyczna na ryngrafach odpowiadała kompozycji z chorągwi wojskowych. Przedstawiała pod koroną królewską kartusz z herbami Rzeczypospolitej i kartusz z herbem sasko-elektorskim, a pod nimi monogram króla. Za Stanisława Augusta jeden kartusz był z Orłem Białym, a drugi z Pogonią Litewską, u dołu zaś między nimi znajdowała się cyfra królewska (monogram) SAR.

Z ryngrafów zrezygnowano w okresie reform Sejmu Wielkiego, zastępując w 1789 roku mundur wojsk pieszych kro-

Ryngrafy polskie

Znak oficerski pod nazwą ryngrafu pojawił się w wojsku europejskim w końcu XVII wieku.



Polskie ryngrafy patriotyczne z okresu odrodzonej Rzeczypospolitej, XX wiek; z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej na tle Orła Białego oraz z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej ujętym skrzydłami Orła Białego, zwyczajowo wieszane w polskich domach, a po II wojnie światowej noszone także przez żołnierzy podziemia niepodległościowego.

ju zachodniego, mundurem narodowym w kroju i barwie.

Ryngraf w charakterze oficerskiego znaku służbowego wrócił do Wojska Polskiego Księstwa Warszawskiego w 1807 roku. Był w kształcie płytkiego półksiężyca, mały, połączony, z Orłem Białym w środku. Podobne ryngrafy jak w piechocie Księstwa, ale srebrzone dla niższych oficerów, a złożone dla wyższych, z Orłem srebrnym, utrzymano

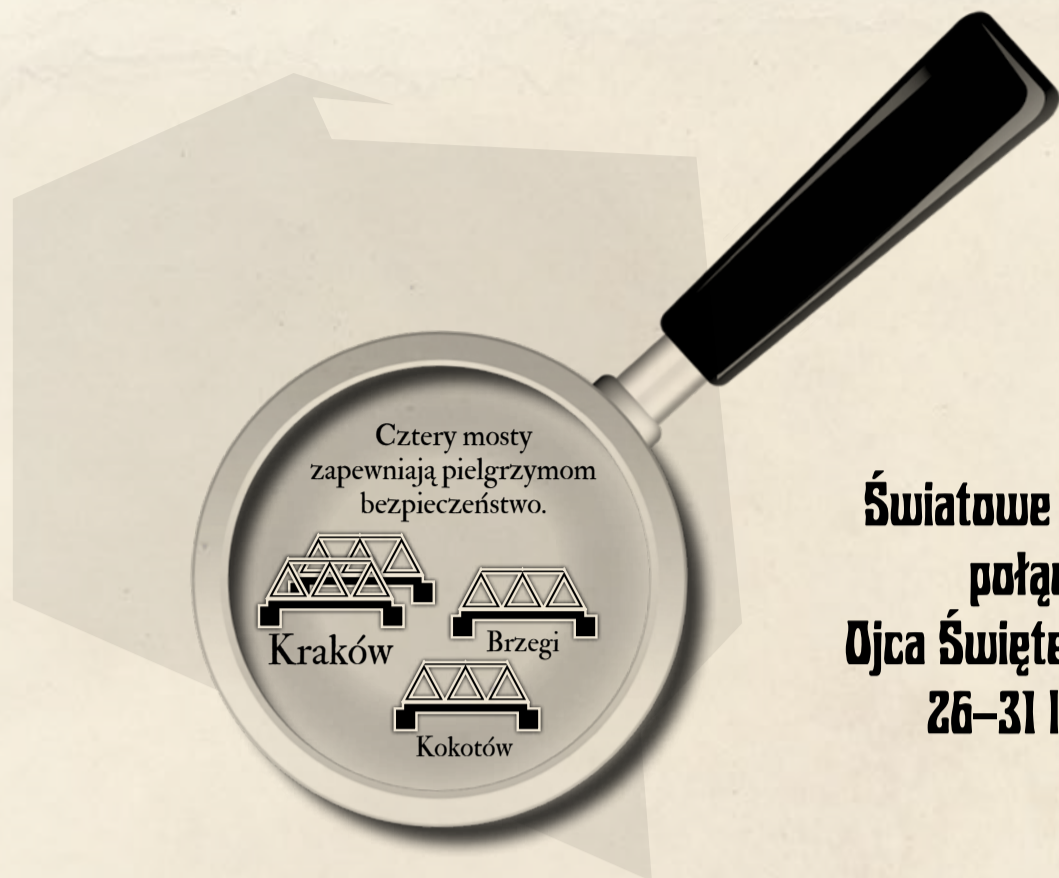
w Królestwie Polskim (1815–1830). W nieregularnych oddziałach Powstania Listopadowego w 1831 roku ryngrafów używano już tylko sporadycznie.

Ewementem są polskie ryngrafy dewocyjne, które zostały spopularyzowane w okresie Konfederacji Barskiej (1768–1772). Używali ich konfederaci walczący konno. Początkowo były duże, z malowanymi w miejsce herbów królewskich wizerunkami: z jednej strony – Matki Bożej

Częstochowskiej, z drugiej – Ukrzyżowanego Chrystusa. Stały się znakiem innej służby konfederatów, podjętej w obronie wiary i wolności w myśl hasła konfederacji „Jezus, Marya”. Po powrocie do domu wieszane na ścianach wraz z szabłą, były świadectwem walki także o niepodległość Polski, bo wizerunek Matki Bożej przedstawiał Królową Korony Polskiej. To przesłanie zawarte w ryngrafach stało się przyczyną ich ponownej popularności w okresie odradzania państwa polskiego w XX wieku. Już mniejsze, jednostronne, lane w metalu, z łańcuszkiem do zawieszania, przedstawiały wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej lub Ostrobramskiej otoczony panopliami ze sztandarów narodowych i broni, z dodaną suplikacją: **POD TWOJĄ OBRONĘ**. W latach II Rzeczypospolitej często zdobione dodatkowo odznakami wojskowymi, były pamiątką służby w Wojsku Polskim. Małe darowywano na chrzcie świętym, i takie nosili na mundurach żołnierze podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej, niegodzący się z ponownym zniewoleniem Polski. Wieszając dziś ryngraf z Matką Bożą w wózku dziecięcym lub w naszych samochodach, kontynuujemy zatem polskie świadectwo uciekania się do Tej, „co jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie”.

Tadeusz Jezionowski jest członkiem Komisji Heraldycznej działającej przy ministrze spraw wewnętrznych i administracji.

Wystawę pod tytułem „Ryngraf – religijna tarcza polskiego żołnierza” można oglądać na tarasie widokowym na Wzgórzu Wawelskim.



**Światowe Dni Młodzieży
połączone z wizytą
Ojca Świętego Franciszka
26–31 lipca 2016 roku
Kraków**



**POLSKA
ZBROJNA**

**140
STRON
WNIKLI-
WEJ
OBSER-
WACJI
ŚWIATA
ARMII**

**MAGAZYN
PUBLICYSTYCZNY**

Wojskowy Instytut Wydawniczy,
00-909 Warszawa,
Aleje Jerozolimskie 97



Wojsko Polskie na ŚDM

760	360	100	200
żandarmów	żołnierzy	żołnierzy	żołnierzy
dba o bezpieczeństwo	kieruje ruchem pojazdów i pieszych	pomaga w budowie obiektów	zorganizowało dziesięć punktów wydawania prowiantu
5000	7500	1500	10
namiotów typu NS	łóżek polowych	łóżek składanych	cystern wodnych

Szacunek dla sztandaru

Żołnierze biorą udział w ŚDM pod hasłem „Bóg jest moim sztandarem”. Hasło to oddaje zarówno żołnierski nakaz najwyższego szacunku dla wojskowego sztandaru, jak i chrześcijańską powinność kroczenia przez życie w zgodzie z nakazami chrześcijaństwa oraz dawania świadectwa wierze w każdej sytuacji. Po zakończeniu „Dni w Diecezjach” żołnierze przeniosą się do Krakowa i utworzą kampus wojskowy na Światowe Dni Młodzieży.

Bezpieczni z wojskiem

Dla zapewnienia właściwego poziomu bezpieczeństwa uczestnikom Światowych Dni Młodzieży minister obrony powołał zespół ds. udziału resortu obrony narodowej w ramach wsparcia działań podmiotów krajowych odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa podczas ŚDM 2016. Kieruje nim gen. bryg. Andrzej Tuz z Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych.

Goście z NATO

W uroczystości i nabożeństwie z udziałem papieża Franciszka uczestniczy w Krakowie około 400 podchorążych i żołnierzy z kilkunastu krajów. Są to wojskowi m.in. z Australii, Austrii, Francji, Irlandii, Hiszpanii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Włoch. W Światowych Dniach Młodzieży bierze także udział około 300 polskich żołnierzy. Wojskowi piel-

grzymi są gośćmi Ordynariatu Polowego WP. W programie ich pobytu jest zwiedzanie m.in. w Warszawie Katedry Polowej Wojska Polskiego, Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Powstania Warszawskiego i Muzeum Katyńskiego. Żołnierze zobaczą także Stare Miasto, Zamek Królewski i Wilanów, pojedą również do Wadowic, na Jasną Górę i do Oświęcimia.

Więcej bieżących informacji na portalu

WWW.POLSKA-ZBROJNA.PL

Partnerzy wydania okazyjnego
„Polski Zbrojnej”



wiw
WOJSKOWY INSTYTUT
WYDAWNICZY